

Lódź, środa 20 czerwca 1973 r.

Rok XXIX

Nr 145 (7636)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Pierwsze konkretne efekty wizyty L. Breżniewa w USA **PODPISANIE** czterech radziecko-amerykańskich układów o współpracy

W pierwszym dniu oficjalnej wizyty sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa w USA, jego rozmowy z prezydentem Richardem Nixonem trwały 3 godziny i 45 minut. Powiadomili o tym ponad tysiącna rzesze dziennikarzy akredytowanych dla obsługi wizyty radzieckiej, rzeźnicy obu delegacji: doradca prezydenta Ronald Ziegler oraz rzecznik radziecki ambasador Leonid Zamiatin.

Przez pierwszą godzinę L. Breżniew konferował z R. Nixonem w cztery oczy, następnie dołączyli do nich: minister Gromyko i ambasador Dobrynin oraz sekretarz stanu Rogers a także doradcy prezydenta USA Kissinger i Sonnenfeld.

POROZUMIENIE ROLNICZE

Obejmuje takie postanowienia, jak regularna wymiana przewidywań zbiorów, nasilenia współpracy w badaniach upraw roślin i hodowli zwierząt, w zakresie wiedzy o glebie, mechanizacji, agrochemii, zagospodarowywaniu nowych ziem, stosowania metod matematycznych i komputerów w rolnictwie, wymiany ziarna siewnego i bydła zarodowego. Nawigacja zostaje nawiązana między instytutami naukowymi, uniwersytetami oraz izbami handlowymi, specjalizującymi się w dziedzinie rolnictwa. Dla koordynacji tych działań porozumienie powołuje do życia wspólną radziecko-amerykańską komisję, której zadaniem będzie aprobowanie projektów i wysuwanie wniosków wobec rządów.

Współpraca będzie rozwijana na zasadach obopólnych korzyści, równości i wzajemności.

POROZUMIENIE TRANSPORTOWE

Przewiduje również wymianę informacji, ludzi i doświadczeń w takich dziedzinach, jak budowa tuneli i mostów, budownictwo komunikacyjne w warunkach zimnych klimatów, transport kolejowy i jego automatyzacja, szybkie koleje miejskie, lotnictwo cywilne, transport morski i samochodowy. Porozumienie to zapowiada rozszerzenie współpracy także na inne dziedziny. Porozumienie, które zawarł na 5 lat, przewiduje również powołanie wspólnej komisji.

POROZUMIENIE OCEANOGRAFICZNE

Zakłada współpracę w bardzo szerokiej dziedzinie badań całego środowiska morską. Przewiduje ono realizację wspólnych prac naukowych, organizowanie zjazdów i konferencji, wymianę ludzi i informacji. Poszczególne klauzule mówią o ułatwieniach dla oceanograficznych statków badawczych.

POROZUMIENIE OGÓLNE O KONTAKTACH, WYMIANIE I WSPÓŁPRACY

Ma charakter przede wszystkim aktu regulującego zasady

i procedurę wymiany w takich dziedzinach, jak oświata, publikacje, wystawy oraz występy solistów i grup artystycznych. Do zawartego porozumienia załączony jest szczegółowy program wymiany na lata 1974-78.

* * *

W godzinach południowych sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew podejmował śniadaniem w swej waszyngtońskiej rezydencji - pałacyku Blair - członków senackiej komisji spraw zagranicznych. O godz. 15.30 czasu wschodnio-amerykańskiego (20.30 czasu warszawskiego) rozpoczęła się w Białym Domu kolejna tura rozmów Breżniew - Nixon.

W godzinach wieczornych prezydent Richard Nixon podejmował Leonida Breżniewa w Białym Domu uroczystym obiadem, w którym udział wzięli: osobiście towarzyszące L. Breżniewowi, członkowie rządu USA, przedstawiciele Senatu i Izby Reprezentantów oraz liczni inni zaproszeni goście.

Obaj rządcy w krótkich oświadczeniach poprzedzających pytania i odpowiedzi podkreślili dobrą roboczą atmosferę spotkania poświęconego przeglądowi postępu w stosunkach między obu krajami od czasu poprzedniego szczytu w maju 1972 r. oraz ogólnej sytuacji politycznej na świecie.

Sekretarz generalny KC KPZR - oświadczył L. Zamiatin - jest zdania, że istnieją możliwości rozszerzenia współpracy na nowe dziedziny, podobnie jak istnieją możliwości rozszerzenia sfery porozumienia. Jeśli oba kraje będą nadal keoczyli drogą wytyczoną w maju ub. roku w Moskwie, umocni to nurt odprężenia na świecie. Ronald Ziegler zwrócił uwagę, że pierwsze spotkanie przyczyniło się ponad planowany termin i określił rozmowy jako dobre i bezpośrednie.

19 bm., w drugim dniu wizyty sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa w Stanach Zjednoczonych, podpisano w Waszyngtonie cztery porozumienia o współpracy między ZSRR i USA w dziedzinach rolnictwa, transportu, oceanografii oraz ogólne porozumienie regulujące zasady wzajemnych kontaktów, wymiany i współpracy.

Porozumienie „O współpracy w dziedzinie rolnictwa” podpisał: minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko oraz minister rolnictwa USA Earl Butz, pozostałe zaś: „O współpracy w dziedzinie komunikacji”, „O współpracy w badaniach oceanów” oraz ogólne porozumienie „W sprawie kontaktów, wymiany i współpracy” - minister A. Gromyko i sekretarz stanu W. Rogers.

Na sali obecni byli Leonid Breżniew i Richard Nixon.



W Nowym Jorku odbywa się festiwal muzyczny imienia Pabla Casalsa. Festiwal zainaugurowało przyjęcie na cześć słynnego hiszpańskiego wiołoczełisty. Artysta (97 lat) przybył na to przyjęcie wraz z małżonką (na zdjęciu).

CAF - AP - telefoto

Owacyjne przyjęcie polskiej delegacji partyjno-rządowej w Magdeburgu

19 bm. w drugim dniu oficjalnej wizyty przyjaźni w Niemieckiej Republice Demokratycznej delegacja partyjno-rządowa PRL pod przewodnictwem i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza odwiedziła kluczowy ośrodek gospodarki przemysłowej i rolnej NRD - Magdeburg.

Gościom z Polski towarzyszyli: I sekretarz KC SED Erich Honecker oraz członek Biura Politycznego KC SED, I zastępca prezesa Rady Ministrów NRD, Horst Sindermann.

Podobnie jak w Berlinie, wizyta polskiej delegacji w Magdeburgu - piątym pod względem liczby ludności mieście NRD, przerosła się w wielką manifestację prawdziwie przyjacielskich uczuć łączących dziś oba nasze społeczeństwa. Już od samych granic miasta, na których przywódców polskich witali gospodarze z I sekretarzem magdeburjskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej - Alojzem Piskiem, towarzysza naszemu przejazdowi, nieprzerwane tłumy ludzi. Mieszkańcy Magdeburga - młodzież i dorośli pozdrawiają Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza oraz towarzyszące im osobistości okrzykami na cześć przyjaźni Polski i NRD, kwiatami, chorągiewkami o barwach narodowych naszych państw i serdecznymi uśmiechami.

Kolumna samochodów zatrzymuje się u wejścia do największego kombinatu maszyn ciężkich NRD - Zakładów im. Ernsta Thaelmanna w Magdeburgu, Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza oraz towarzyszących im Ericha Honeckera i Horsta Sindermanna witają: I sekretarz zakładowego komitetu partyjnego - Hans Winterfeld, dyrektor naczelny kombinatu - Ernst Hoberg oraz przewodniczący rady zakładowej - Ernst Schladitz. Wśród gorących oklasków przedstawicielei załogi, którzy odbarowują gości kwiatami, wszyscy przybyli wchodzą na teren zakładów.

Przed wizytą w wydziałach produkcyjnych spotkanie w sali konferencyjnej kierownictwa

dzieli dwa wydziały kombinatu, gdzie byli serdecznie witani przez załogę. Kulminacyjny moment wizyty polskiej delegacji w Zakładach im. E. Thaelmanna - w potężnej hali produkcyjnej odbywa się wiec z załogą i delegacjami robotniczymi z większych zakładów Magdeburga. Wśród gorących oklasków i okrzyków na cześć przyjaźni narodów Polski i NRD oraz długo nie milknącej owacji, miejsca na trybunie honorowej zajmują E. Gierek i P. Jaroszewicz.



N/z: spotkanie z załogą Kombinatu maszyn ciężkich im. E. Thaelmanna. CAF - PI - telefoto

nowano w toku spotkania przebieg i efekty wzajemnej wymiany doświadczeń między przemysłami Polski i NRD. Dziękując kolektywowi partyjnemu i gospodarzom kombinatu za interesującą informację, Edward Gierek wyraził zadowolenie, że właśnie te zakłady - centrum budowy maszyn ciężkich NRD - będzie mogła zwiedzić delegacja polska. Noszą one imię Ernsta Thaelmanna - internacjonalisty-komunisty, Niemca. Są one znane w Polsce, jako jeden z przykładowo pomysłnie rozwijającej się współpracy i kooperacji gospodarczej między obu krajami. I sekretarz KC PZPR wyraził nadzieję, że współdziałanie to będzie jeszcze lepsze, służąc skutecznie- zemu podziałowi pracy obydwu przemysłów dla dobra Polski i NRD. Ten cel przyswiesca również - powiedział Edward Gierek - naszej wizycie i rozmowom.

Rozpoczyna się wizyta w kombinacie. Poprzedza ją hold złożony przez Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza pamięci patrona zakładów - Ernsta Thaelmanna. Pod jego popieraniem składają oni wiązanki kwiatów.

Następnie goście polscy zwie-

Transmisja w TV i PR

Dzisiaj o godz. 14.55 Telewizja Polska w programie I (kolor) transmitować będzie przebieg wiecu przyjaźni zorganizowanego w Berlinie z okazji pobytu delegacji partyjno-rządowej PRL. Również dzisiaj Polskie Radio w programie I i Telewizja w programie I (kolor) przeprowadzą bezpośrednią transmisję z uroczystości pożegnania delegacji partyjno-rządowej PRL w Berlinie.

Owacyjne witany wygłasza przemówienie P. Jaroszewicz (skróty podajemy na str. 2). W chwili, gdy polski premier kończy swoje wystąpienie, uczestnicy wiecu długo i serdecznie podrażwiają polskich przywódców.

Wiec kończy przekazanie E. Gierkowi upominku od załogi i plakorzeby z wizerunkiem E. Thaelmanna. Na pamiątkę wizyty delegacji polskiej P. Jaroszewicz przekazuje dla załogi kryształowy puchar.

Wieczorem I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wydal w salach ambasady PRL w Berlinie obiad na cześć i sekretarza KC SED Ericha Honeckera.

Maturzyści przed bramami Uk

Jeszcze niedawno nie posiadali się z radości wyszedzsy cało z maturalnej próby, a oto JUŻ NIEDLUGO, BO Z LIPCA PRZYJDZIE IM STANĄC W SZRANKI kolejnych egzaminów, które otworzy mają przed nimi bramy wyższych uczelni. I tu jest kandydatów? He miejsce? Która kierunki są najbardziej obłożone? Gdzie zdawać najlepiej? Najłatwiej? Oto tylko niektóre z najważniejszych i do nas pytań NA TEMAT SZANS ZDOBYCIA STUDENCKIEGO INDEKSU.

O wstępnych wynikach kończącej się właśnie akcji rekrutacyjnej na Uniwersytecie Łódzkim poinformował wczoraj dziennikarzy rektor UL - prof. dr J. Górski. Jak się okazuje, limity przyjęć na studia dzienne nie sięgają 2065 miejsc, są wyższe o 20 proc. od limitów ubiegłorocznych. O indeksy studentów UL postanowiło ubiegać się 4100 osób (w tym ok. 60 proc. dziewcząt). Rozrzut zgłoszeń jest nieco bardziej równomierny niż w roku ubiegłym, jednakże nadal - ponoc ze strachu przed egzaminem z matematyki - zbyt mało osób wybiera matematykę, fizykę i chemię przy jednoczesnym dużym zapotrzebowaniu na kadre w tych dziedzinach.

A oto jak na poszczególnych kierunkach studiów uniwersyteckich w Łodzi przedstawia się stosunek ilości miejsc do liczby starających się o nie kandydatów (podajemy ją na drugim miejscu - w nawiasie).

Wydział Filologiczny: filologia polska - 100 miejsc (286 kandydatów), fil. rosyjska - 80 (182), fil. angielska - 60 (135), fil. niemiecka - 60 (136), fil. romańska - 30 (77), fil. klasyczna - 15 (7).

Wydział filozoficzno-historyczny: historia - 70 (205), archeologia - 15 (36), etnografia - 15 (27). PSYCHOLOGIA - 30 MIEJSC I 201 KANDYDATÓW! Pedagogika - 30 (71).

Wydział mat.-fiz.-chem.: matematyka - 160 (241). FIZYKA - 120 MIEJSC I TYLKO 78 KANDYDATÓW! CHEMIA - 90 MIEJSC I TYLKO 78 KANDYDATÓW!

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi: biologia - 120 (356), geografia - 60 (144).

Wydział Prawa: prawo - 180 (450), zawodowe studium administracji - 90 (115).

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny: informatyka i cybernetyka ekonomiczna (nowy, bardzo atrakcyjny kierunek zorganizowany na bazie dawnej ekonometrii i organizacji przetwarzania danych) - 150 miejsc i tylko 121 kandydatów. Kierunek organizacja i zarządzanie - 90 (149), ekonomika i organizacja produkcji - 180 (445), ekonomika i organizacja handlu zagranicznego - 60 (108), ekonomika i organizacja obrotu i usług - 90 (224), socjologia - 60 (142).

Wyższe Studium Nauczycielskie w Zgierz: zajęcia praktyczno-techniczne - 60 (30), wychowanie muzyczne - 50 (37).

Jak łatwo zauważyć przyglądając się zgłoszeniom na niektóre pokrewne kierunki (np. ekonomiczne) - jedne są mocno zatłoczone, podczas gdy inne - równie ciekawe, nie muszą narzekać na zbyt wielki nadmiar kandydatów mających tym samym większe szanse zdobycia indeksu. Na ten właśnie fakt pragnie za naszym pośrednictwem zwrócić uwagę m. turzystów uczelnia informując wszystkich kandydatów o istniejącej jeszcze możliwości ponownego przemyslenia dokonanego wyboru i ewentualnej zmiany kierunku studiów. Wystarczy w tym celu zgłosić się jak najszybciej do działu nauczania UL i załatwić proste formalności. (SL)

19 bm. o godzinie 12.09 na podwrocławskiej autostradzie licznik samochodu „Polski Fiat 125 P” kierowanego tym razem przez Sobiesława Zasada zarejestrował przejechanie dyst. 12,500 km od momentu startu. Tym samym, ekipa siedmiu kierowców osiągnęła półmetek dystansu podczas trwającej nonstop już cztery dni i nocę próby bicia rekordu świata. Prędkość przeliczona po przejechaniu połowy dystansu jest bardzo dobra - wynosi 136,5 km.

Sprawa pobicia rekordu będzie otwarta do końca pasjonującego wysięgu. Świadcza o tym chociażby wydarzenia najtrudniejszej dotąd dla naszych kierowców ostatniej nocy. Mówi o nich w rozmowie z

„Polski Fiat 125p” na półmetku próby pobicia rekordu świata

wrocławskim korespondentem PAP Sobiesław Zasada: „19 bm. w nocy ok. godz. 2 nad rąnem prowadzący samochód Robert Mucha zasygnalizował awaryjną sytuację - przerywał silnik. Trzeba było błyskawicznie znaleźć przyczynę niesprawności. - Przerwano jazdę - w szybkim tempie wymieniono dysze, przyczyszczono gaźnik. Wznowiono jazdę, ale samochód nadal miał „wstrzymaną” pracę. Słynka, nastąpiła ponowna, błyskawiczna naprawa - tym razem

skuteczna. W ciągu zaledwie ośmiu minut wykonano naprawę dwóch zaworów oraz przyczyszczono pompę paliwową. Nocny wysięg z czasem udało się, jazdę wznowiono, silnik i samochód pracują doskonale.

Nie słabnie także zainteresowanie kibiców wysięgiem. Najbardziej zagorzali biwakują nawet w pobliżu, a nocą rozpalają ogniska przy autostradzie. Niestety zdarzają się też kibice nieodpowiedzialni - np. tacy, którzy siedząc z wiałuk-

tów wysięg „Polskiego Fiata 125 P” „podrażniają” jego kierowców rzucając w momencie przejazdu różne przedmioty na autostradę.

Warto też wspomnieć o przygodzie jaką miał podczas jednej z zmian Ryszard Nowicki. Podczas jazdy o świecie ze zdumieniem spostrzegł on majestatycznie spacerującego środkiem autostrady... bociana, ptak spłoszony halasem nadjeżdżającego samochodu zdołał na szczęście w porę odfrunąć „Polski Fiat 125 P” z numerem rejestracyjnym „WPR-175” ma jeszcze do przejechania trasę większą od tej jaka dzieli np. Londyn i Tokio, ale jeśli przeciętna szybkość utrzyma się w dotychczasowych granicach na metce zamelduje się on już w sobotę 23 bm. wieczorem po ponad 200 godzinach jazdy.

Nasz komentarz

Mozemy być zadowoleni z wyników uzyskanych przez łódzką gospodarkę w ciągu pięciu miesięcy tego roku, 10,6 proc. wzrostu produkcji, 7,5 proc. — podniesienie wydajności — oto wskaźniki gorsze nieco od średnich w kraju, ale zwiastujące utrzymywanie się w tempie ogólnokrajowego rozwoju.

Doganianie jest zawsze zajęciem męczącym. Dopiero jak-ka przewaga daje poczucie spokoju, pozwala na taktyczne rozłożenie sił. Ten „sportowy” wręt nie od rzeczy, gdy mowa o potrzebie utrzymania a nawet podwyższenia dynamiki produkcji w łódzkich przedsiębiorstwach. Potrzebie podwójnie koniecznej. Ze „w ogóle” — to oczywiście dla każdego. Istnieją jednak jeszcze i szczególne powody. Przed nami lipiec i sierpień. Miesiące tradycyjnie krytyczne. W ubiegłym roku w skali kraju straciliśmy w tym okresie 10 miliardów złotych. Nie bez łódzkich „zastug”. 45 przedsiębiorstw nie wykonało wtedy planu, reszta owszem, przy czym sam plan był taki, że do końca roku nie potrafiliśmy już odrobić jego zahamowań. Do końca roku nie potrafiliśmy dobić do dynamiki produkcji uzyskanej także w ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku. A więc nie było winne, a sposób myślenia o nim. Nie trzeba ekonomisty, by ocenić wadliwość propozycji — uzyskana

„Stojąca woda”

dynamika produkcji — 1,3 proc., przekroczenie planu — 4,5 proc. Czemu mają służyć takie „rezerywy i osiągnięcia”?

Sposób myślenia dający takie efekty, a wynikający po prostu z braku inicjatywy. Jest niestety niezależny od porę roku. Reprezentowany jest w wielu przedsiębiorstwach, którym nikt zarzucić nie może, że planu nie wykonują — wręcz przeciwnie, potrafią go wysoko przekroczyć. Przedsiębiorstwa wyznające kult „stojącej wody”. Tak było, tak jest... Tyle, że tak nie będzie, z czego najbardziej zainteresowani powinni sobie jak najszybciej zdać sprawę.

Te uwagi określają chyba najpełniej klimat wczorajszej narady łódzkiego aktywno-gospodarczego, która odbyła się w KL PZPR pod przewodnictwem i sekretarza Komitetu Łódzkiego — Bolesława Koperskiego. — Satisfakcja nie upoważnia do samozadowolenia — powiedział zaraz na wstępie II sekretarz KL PZPR — Kazimierz Łukaszkowski. I stał w jego ocenie było miejsce raczej dla uwag krytycznych.

Podobnie jak same wyniki nie są jeszcze idealne, również koszty jakimś są osiagane pozostawia wiele do życzenia. Nie miejsce, by wdawać się w szczegóły, ale przecież ani modernizacja prowadzona w łódzkim przemyśle, ani inwestycje (chętnej wreszta widzieliśmy, a z ekonomicznego punktu widzenia — mniej korzystne) nie przynoszą jeszcze spodziewanych efektów. Charakterystycznym zjawiskiem jest także przyzwyczajenie zakładowych administracji do najbardziej prostych metod działania. — Dajcie ludzi — oto zadanie nr 1. A przecież pora i warunki na myślenie innymi kategoriami. — Dajcie maszyny, środki na modernizację, swobodę w ustalaniu planów asortymentowych, które posiada i dynamicznie i zadowoleniu klientów.

Zarówno w wypowiedzi K. Łukaszkowskiego jak i Bolesława Koperskiego sporo miejsca zajęły problemy eksportu. To już nie „moda”, a ekonomiczna konieczność. Jeśli chcemy kupować, to musimy sprzedawać. A jeśli chcemy sprzedawać, to musimy być w stanie wyprodukować. — Beasumma. Chociaż wczorajsza narada w gruncie rzeczy miała wzmocnić administracje zakładów organizacje partyni — i władze terenowe na trudne problemy „czarowego” lata, stała się solidnym kamieniem rzuconym w stojącą wodę. Przymusiła prawdy ni by oczywiste — o potrzebie zwiększenia dynamiki i efektywności produkcji oraz eksportu. Nie po to jednak by rozmyślać, ale by działać. (w)

P. S. Mówiono wczoraj także o dyscyplinie pracy, wykozystaniu czasu, dobrej organizacji. Nie tylko mówiono. Spotkanie trwało godzinę i dwadzieścia minut.

Będziemy nadal współdziałać w realizacji wspólnych celów (Skrót przemówienia P. Jaroszewicza)

Socjalistyczna Polska z wielkim zainteresowaniem i sympatią śledzi osiągnięcia klasy robotniczej, rolników i inteligencji — wszystkich ludzi pracy NRD.

Olbrzymi dorobek, drodzy towarzysze, ma również Polska Ludowa, której 30-lecie istnienia obchodzić będziemy w przyszłym roku. Uzyskaliśmy go we wszystkich dziedzinach życia i jesteśmy z niego dumni. Obecnie pomazamy go, realizując pomysły śmiały program społeczno-gospodarczego rozwoju, uchwalony przez VI Zjazd naszej partii.

Wśród socjalistycznych partnerów Polski na jednym z pierwszych miejsc stawiamy właśnie NRD.

Wysoko oceniamy realizowane już porozumienia o wspólnych inwestycjach, w których

kluczem jest zasada obopólnych korzyści. Zmierzamy przy tym do długofalowej koordynacji inwestycji w wybranych gałęziach przemysłu chemicznego, do kompleksowej współpracy w dziedzinie elektroniki, wyposażenia statków. Jak również do kooperacji w produkcji na potrzeby budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego. Chodzi nam o koordynację rozwoju głównych dziedzin gospodarki. Punktem wyjścia powinno być uzgodnione działanie już w momencie podejmowania prac badawczych i rozwojowych, poprzez koordynację inwestycji aż po ustalenie wielkości produkcji na potrzeby własnego rynku i eksportu. Osiągniemy tą drogą korzyści, jakie wynikają z planowego, socjalistycznego charakteru gospodarki i rozwoju naszych krajów, z planowego podziału pracy.

Drugi dzień pobytu gości radzieckich

Dzisiaj w drugim dniu pobytu w naszym mieście, delegacja Komitetu Miejskiego KPZR Iwanowa z wydziału Wytwórczo-Usług Komunalnych WUKO, Łódzkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju i spotkała się z aktywnymi społeczno-gospodarczymi zakładami.

Wieczorem goście radzieccy zwiedzili Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego. J. C.

Współdziałając ściśle z Krajem Rad. Polska i NRD wnoszą ważki wkład do procesu odprężenia, do utrwalania bezpieczeństwa i pokoju w Europie, do rozwoju międzynarodowej współpracy.

Tak jak dotychczas będziemy nadal współdziałać w realizacji wspólnych celów.

Nagrody za osiągnięcia techniczne w 1972 r.

W łódzkim Domu Techniki odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia nagród NOT za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki w 1972 r. Ogółem, zgłoszono do oceny 54 wnioski. Włodzki Komitet Nagród przyznał dwie nagrody zespołowe I stopnia, 4 nagrody zespołowe II stopnia i 4 wyróżnienia.

Nagrodę I stopnia otrzymał ex aequo zespół fachowców z Kutnowskich Zakładów Farmaceutycznych „POLFA” za opracowanie technologii otrzymywania antybiotyku nizyny (zespół autorski): mgr inż. B. Rakowski, mgr inż. J. Meller, mgr inż. H. Wosko, mgr inż. E. Garstka, mgr inż. M. Klauze, mgr inż. T. Zakrzewski, mgr inż. K. Bronikowski, dr E. Lipińska, mgr inż. M. Szadkowska, mgr inż. E. Jakubczyk, doc. dr hab. H. Oberman, doc. dr hab. K. Taylor i specjaliści z Instytutu Włókiennictwa za technologię woskowania osnów w procesie snucia i klejenia. Przy opracowaniu tych zagadnień współpracował Instytut Maszyn i Urządzeń Włókienniczych PL oraz Instytut Ciekłej Syntezy Organicznej w Białymostku Śląskiej.

(Zespół autorski: dr inż. T. Janusz, inż. J. Zawadzki, inż. P. Kamańczyk, doc. dr L. Korycki, dr D. Nowak, dr H. Krzeszewski, inż. R. Tomaszewski, mgr inż. L. Ankudowicz, dr T. Runowski, mgr inż. K. Pawiński, mgr inż. H. Kapusta).

Nagrody zespołowe II stopnia przyznano wnioskowi zgłoszonemu przez Wytwórczo-Usług Komunalnych WUKO i Osrodek Badawczo-Rozwojowy Oczyszczania Miasta, Instytut Techniki Ciepłej w Łodzi, Instytut Włókiennictwa i Zakłady Mechaniczne im. J. Szulca w Łodzi.

Wyróżnienia otrzymały zespoły łódzkich specjalistów z Instytutów: Automatyki i Pomiarów, Włókienniczych i Syntetycznych oraz tkalni jedwabiu „Brokat” i WZMW „Wira-ma”.

Efekty ekonomiczne dziesięciu nagrodzonych wniosków sięgają 160 mln zł, nie licząc wartości wynikających z ograniczenia kosztów zakładów w urzędach, możliwości zwiększenia eksportu, poprawy warunków bhp.

Budowa socjalizmu połączyła nasze kraje braterskim sojuszem (Skrót przemówienia H. Sindermanna)

Salaehetny cel, jakim jest budowa nowego, socjalistycznego systemu społecznego połączyła oba nasze państwa i narody w trwały braterski sojusz. Nasz braterski sojusz jest nierozdzielny, ponieważ opiera się na niewzruszonym przyrzeczeniu ze Związkiem Radzieckim. Będziemy czynić wszystkie niezbędne kroki, by ten wielki dorobek naszej konsekwentnej międzynarodowej polityki stale rósł i rozwijał się.

Wizyta przedstawicieli bratniego narodu polskiego w naszym kraju ma ogromne znaczenie dla dalszego wszechstronnego rozwoju stosunków między naszymi przyjaźnionymi państwami i narodami.

Mozemy już teraz powiedzieć, że w wyniku rokowań obu naszych delegacji podjęte zostaną dalsze ważne porozumienia idące w tym kierunku.

Przed dwoma tygodniami na XXVII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej rozważaliśmy wspólnie nowe pomysły współpracy w naszej wspólnoty socjalistycznej, służące pomysłnemu rozwojowi tej wspól-

noty krajów socjalistycznych oraz rozwojowi każdego z nich. W jeszcze ściślejszym zespole-niu naszych potencjałów tkwi ogromna siła dynamiczna.

Wzrost gospodarczy i dalsze umacnianie potencjału obronnego naszej socjalistycznej wspólnoty będą wywierać korzystny wpływ na proces zabezpieczenia pokoju w Europie i na całym świecie. Dajemy ludzi, jak przykład, jak braterskie współdziałanie zjednoczonych krajów triumfuje nad nienawiścią między narodami, wojną i chaosem, tymi echami starego świata imperialistycznego. Patrząc na nasz przykład ludzkości może mieć nowe nadzieje na trwały pokój i współpracę narodów.

Dla przyszłych pokoleń działanie, które podejmujemy na rzecz braterstwa między naszymi państwami będzie zawsze kamieniem milowym w przemianach zapoczątkowanych przez ze stworzeniem socjalistycznego ustroju społecznego w obu krajach, dla dobra naszych narodów.

Delegacja Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Włókiarzy na obradach w Łodzi

W Arturówku pod Łodzią rozpoczęła się dziś trzydniowe posiedzenie Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież i Skór. — organizacji reprezentującej demokratyczny ruch zawodowy z 45 krajów Europy, Ameryki Łacińskiej, Azji i Afryki.

W obradach uczestniczy 30 delegatów m. in. z ZSRR, NRD, Węgier, CSRS, Rumunii, Bu-

garii, Francji, Włoch, Cypru, Kuby, Indii, Dahomeju, Sudanu, Kolumbii a ponadto członkowie Biura Międzynarodowego Zrzeszenia oraz sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych — Albertino Mastelli. W skład delegacji polskiej wchodzi przewodniczący ZG ZZPPWOŚ — B. Natarska i sekretarz T. Czechowicz. Spośród delegatów jest też przybycie sekretarza CRZZ — I. Sroczyńskiej i ministra przemysłu leki-kiego — T. Kunickiego.

Znów wypadek na przejeździe kolejowym

W Zielkowie pow. Łowicz na skutek nieopuszczenia barier na przejeździe kolejowym pociąg relacji Warszawa — Wrocław uderzył w woz konny. W wyniku zderzenia koń został zabity, zaś woźnica 86-letni Teofil S. wyszedł z wypadku cało.

O godz. 8.30 w mieszcarni w Łasku w trakcie mycia zbiornika ponosił śmierć 21-letnia Grażyna R. Dochodzenie w toku.

W Bedlinie pow. Kutno 46-letni Czesław B. jadąc rowerem został potrącony przez „Zukę” ZH 19-40 ponosząc śmierć na miejscu.

10-letni Stanisław J. jadąc w Łowiczu rowerem potrącony został przez „Fiat” i r. rel. FL 04-02. W stanie ciężkim chłopiec przebywa w miejscowym szpitalu.

O godz. 15 na ul. Zgierskiej przy Skarbowej kobieta o nie ustalonej tożsamości, lat około 26 wpadła pod „Stara” FK 39-03 doznając ciężkich obrażeń. Przebywa w Szpitalu im. Pasteura. Świadczenie wypłaty lub rodzina proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO (ul. Wł. Bytomskiej 60 p. 17, tel. 516-62).

Pod w/w adres proszeni są świadkowie wypadku lub rodzina 78-letniej Heleny S., która w dniu wczorajszym ok. godz. 19.50 wpadła na ul. Zeromskiego przy Mickiewicza pod tramwaj linii 207. Piesza po przewiezieniu do szpitala zmarła. (cis)

Celem posiedzenia jest opracowanie i zatwierdzenie materiałów Międzynarodowego Zrzeszenia na IX Sesję Komisji Przemysłu Włókienniczego Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), która we wrześniu br. odbędzie się w Genewie oraz przyjęcie programu prac Międzynarodowego Zrzeszenia w okresie przygotowań do październikowego VIII Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie, poświęconego problemom umocnienia jedności i solidarności międzynarodowego ruchu zawodowego w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną dla wszystkich ludzi pracy. Komitet administracyjny zajmie się też przygotowaniem materiałów na przyszłoroczną V Międzynarodową Konferencję Zrzeszenia w Moskwie, która dokona oceny działalności organizacji i wyboru nowych władz.

Tematem wystąpienia delegacji polskiej w czasie obrad w Arturówku będą, obok zagadnień solidarnościowych, sprawy społecznych i ekonomicznych aspektów postępu technicznego. Przedstawiony zostanie również program resortu i związku w zakresie modernizacji przemysłu leki-kiego oraz informacja na temat wzrostu płac pracowników wszystkich włókienniczych branż. (wyrz.)

POGODA

Temperatura maksymalna ok. 22 stopni C. Wiatry słabe z kierunków płn.

Jutro zachmurzenie umiarkowane. Nieco ciepłej. Skłonność do burz i przelotnych opadów Wiatry z kierunków wschodnich.

Dziś słońce zajdzie o 20.08, a jutro wzejdzie o 3.20. (Imieniny: Bogny i Florentyny).

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dzisiaj początek Memoriału Kusocińskiego Czekamy na niespodzianki — mamy nadzieję — przyjemnie

Dzisiaj w Warszawie na stadionie Skry rozpoczyna się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego. Jak zapowiadają organizatorzy tej wielkiej dorocznej imprezy lekkoatletycznej tym razem mamy zobaczyć w Warszawie rzeczywicie najwybitniejszych zawodników z obu półkuli świata.

Nas najbardziej interesować będą rezultaty uzyskane przez naszych reprezentantów. Ku ogólnej radości na początku sezonu w doskonałej formie znalazła się I. Szewińska, która na 100 m uzyskała — 11,1 — na 200 m — 22,7. Są to wyniki na poziomie światowym zważywszy, że rekord świata na 100 m ustanowiony przez Renę Stecher wynosi — 10,3.

Obrzymia większość naszych zawodników nie brała jeszcze udziału w poważnych startach międzynarodowych. Z tym większym zainteresowaniem oczekujemy na wiadomości ze stadionu warszawskiej Skry. Dobrze się stało, że tym razem program Memoriału rozłożony został na dwa dni. Tak więc dzisiaj nastąpi jak gdyby otwarcie tej imprezy, a jutro czekać nas będą dalsze emocje sportowe.

Po czwartkowych zmaganiach na bieżni będziemy mogli ocenić poziom sportowy tegorocznego Memoriału. (n)

Tenisowa spartakiada

Na dobrym poziomie sportowym stała tegoroczna spartakiada naszych obiecujących tenisistów.

Mistrzynią została E. Raczynska przed B. Stasiak i D. Morawska (wszystkie z MKT). W grupie chłopców pierwsze miejsce zajął M. Wrona przed St. Woźniakowskim i J. Bereznińskim (wszyscy z MKT).

Na wyjazd do Krakowa na centralną spartakiadę przez trenera Mozołowskiego wytypowanymi zostali: Raczynska, Stasiak, Morawska, Suty, Wrona, Berezniński, Andrzej i Kaluży.

Szkoda, że nie wyjeżdże do Krakowa St. Woźniakowski, który w tym samym czasie grać będzie za granicą w turniejach międzynarodowych.

Plenum ŁKKFit

22 czerwca o godz. 17.00 w lokalu EKS przy ul. Piotrkowskiej 76, odbędzie się plenarne posiedzenie ŁKKFit.

Na porządku dziennym — omówienie spraw wynikających z realizacji Uchwały VII Plenum KC PZPR w wychowaniu młodzieży.

Tomaszewski, Bulzacki i Drozdowski w kadrze przed zamorskim tournée

30 lipca br. reprezentacja polskich piłkarzy wyjedzie na 19-dniowe tournée po USA, Kanadzie i Meksyku. Oprócz międzynarodowych spotkań z reprezentacjami tych krajów, program pobytu przewiduje dwa mecze z nie ustalonymi jeszcze przeciwnikami.

Ustalono już skład 24-osobowej kadry, spośród której 17 piłkarzy wyjedzie na kontynent amerykański. Oto nazwiska kadrowców.

Bramkarze: J. Tomaszewski, M. Szeja i Z. Kalinowski.

Obroncy: K. Rzeźny, Z. Gut, J. Gorgoń, A. Szymanowski, A. Musiał, H. Wieczorek, M. Bulzacki.

Pomocnicy: J. Kraska, L. Cmukiewicz, K. Deyna, H. Kasperczak, Z. Maszyk, Z. Kasztelan, A. Drozdowski.

Trener J. Vejvoda od 1 lipca br. w Legii

Opiekun piłkarzy praskiej Dukli — Jaroslav Vejvoda zaangażowany został od 1 lipca br. na stanowisko trenera Legii Warszawa.

Oto co powiedział on praszkemu korespondentowi PAP: „Po 4 latach przerwy znów będę trenował piłkarzy warszawskiej Legii. Sytuacja warszawskiej drużyny w polskiej ekstraklasie jest podobna jak przed laty, gdy obejmowałem funkcję jej trenera.

Część zawodników znam dobrze, a tych nowych będę poznawał w działaniu. Mam sporo przyjaźni w Legii i żywię nadzieję, że będzie się nam wspólnie dobrze pracować.

Mecz piłkarski Polska-Walia w Chorzowie

Prezydium Zarządu PZPN postanowiło, że eliminacyjny mecz piłkarski mistrzostw świata Polska — Walia odbędzie się 26 września br. na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Początek — godz. 17.30.

Branża początkowo pod uwagę lokalizacja spotkania na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie nie otrzymała akceptacji, ze względu na brak elektrycznego oświetlenia stołecznego obiektu.

Mecz w Chorzowie transmitowany będzie w całości przez TVP.

Rekord świata Jpcho

Kenijczyk Ben Jpcho ustanowił rekord świata na dystansie 3.000 m z przeszłości. Na zawodach w Helsinkach uzyskał on 8.19,8, co jest wynikiem lepszym o 1 sek. od poprzedniego rekordu świata, który należał do niego i do Szweda Garderuda.

Kukułeczka płaci...

za pięć trafień zwykłych — zł 3.041, za cztery trafienia premiowane — zł 202, za cztery trafienia zwykłe — zł 102, za trzy trafienia premiowane — zł 20, za trzy trafienia zwykłe — zł 10.

Na wygrane za 6 trafień w bieżącej grze przypada 140.000 złotych.

Komunikat „Totka”

W zakładach piłkarskich z dnia 16/17 VI 1973 r. stwierdzono: 17 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 12.963 zł, 406 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 542 zł, 3.635 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 60 zł, 18.226 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 11 zł.

Wydobyto amerykańską łódź podwodną

Jak poinformowała amerykańska sieć telewizyjna CBS, powołując się na źródła związane z marynarką wojenną USA, z łodzi podwodnej, która ugrzesza na dnie Atlantyku w pobliżu brzegów Florydy, wydobyto zwłoki dwóch pozostałych członków załogi.

Handel daje szansę nam i sobie

Od dawna łódzianie domagali się ujednolicenia godzin pracy łódzkiego handlu. Już niedługo postulat ten zostanie spełniony.

Sklepy przemysłowe także przedłużają godziny obsługi klientów. Na Piotrkowskiej od pl. Wołności do Głównej oraz na Nowomiejskiej wszystkie sklepy przemysłowe czynne będą od godz. 10 do 19 (dotychczas pracują od 11 do 19 lub od 10 do 18).

Takie zmiany możliwe są dlatego, że zwiększona zostanie liczba zatrudnionych w sklepach, zwłaszcza na pół i ćwierć etatu w godzinach tzw. szczytów. O ile dotychczas w niepełnym wymiarze godzin pracuje 2 tys. osób, to liczba ta zwiększy się do ok. 1,5 tys. Sprzyja temu m. in. odchodzenie od indywidualnej odpowiedzialności materialnej pracowników handlu na korzyść odpowiedzialności służbowej, co ułatwia kierownikom prowadzenie właściwej organizacji pracy w sklepie.

Usprawianie obsługi mają też m. in. na celu zmiany organizacyjne w łódzkim handlu. Tworzy się wielkie przedsiębiorstwa, sprawne organizacyjnie i ekonomicznie, poprzez łączenie hurtu z detalem. Już obecnie działają takie jednostki handlu: obuwia, odzieży, tekstyliów, artykułów gospodarskich domowego. Od lipca łączą się dyrekcje dzielnicowe MHD w dwa oddziały, w których bazami będą dwie hurtownie spożywcze. W październiku powstanie Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego, w skład którego wejdą wspomniane dwa oddziały oraz - na prawach dalszych oddziałów MHD

„Delikatesy, Warzywa Owoce i Kwiaty”, „Progar” oraz „Targowiska i Bazary”.

Jak już podawaliśmy, sprawy handlu omawiane będą na najbliższej sesji RN, która przelozona została z 25 na 27 czerwca (Kas.)

Pożegnanie z rokiem szkolnym 1972/73

Niech żyją wakacje!

Wielokrotnie wznoszono wczoraj ten radosny okrzyk podczas udanej imprezy jaka odbyła się w Pałacu Młodzieży na zakończenie roku szkolnego 1972/73.

Dzięki ich wysiłkom w minionym roku szkolnym uczniwie łódzkiej szkół zdobyli wiele nagród i wyróżnień w ogólnopolskich i międzynarodowych olimpiadach przedmiotowych oraz w konkursach z zakresu techniki. Znaleźli się wśród nich: E. Myska (XXX LO),

um Ekonomiczne nr 4), T. Knap (Technikum Drogowo-Geodezyjne).

W pionie zasadniczych szkół zawodowych: J. Gólas (Zas. Szk. Metalowo - Elektryczna), J. Nowak (Zas. Szkoła PKS), W. Owczarek (Zas. Szk. Metalowa nr 1).

Rzędnymi brawami nagrodzono także przedstawicieli szkół, które zwyciężyły w konkursie o tytuł najlepszego placówki oświatowo - wychowawczej w organizacji imprez i akcji masowych w roku szkolnym 1972/1973. Pamiątkowe dyplomy otrzymali szkoły: podstawa: nr 184, nr 7, nr 71; licea: XXVI, XXXI oraz XXIV, szkoły zawodowe: Technikum Budowlane nr 2, Zas. Szk. Zaw. dla Prac. PKS, Technikum Przem. Spożywczego nr 2.

Z przyjemnością informujemy także, że obecny na wczorajszym uroczystościach wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łódź - J. Morawiec - udekorował nauczycieli i pedagogów łódzkich wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznającymi im z okazji 20-lecia istnienia Chóru ZNP w Łodzi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał - W. Czertka. Złoty Krzyż Zasługi: A. Binaśki, L. Cwierniewska, L. Salska, R. Spychalski, I. Krausa, Srebrny Krzyż Zasługi: T. Binaśki, J. Salski, M. Tomczyńska.

Część oficjalną uroczystości zamknęło wystąpienie kuratora Okręgu Szkolnego m. Łódź - H. Grędy, który dziękując nauczycielom za ich wkład pracy w nauczanie i wychowanie młodego pokolenia ogłosił - przy wielkim aplauzie młodzieży - rok szkolny 1972/73 za zamknięty. Potem zaś, wraz z wszystkimi zebranymi, nie szczędziliśmy oklasków obserwując popisy wokalne, taneczne i muzyczne członków zespołów szkolnych.

W dniu dzisiejszym nie mniej uroczyste i radosne pożegnania roku szkolnego odbywały się w poszczególnych szkołach łódzkich. Hasło dnia: „Niech żyją wakacje!” (SI.)

Młodzież Śródmieścia, Górnej i Polesia wybrała delegatów na Złot

W Śródmieściu, na Górnej i Polesiu odbyły się wczoraj zloty dzielnicowe, na których młodzież wybrała delegatów na Złot Młodych Przewodników Pracy i Nauki - Kraków 1973. W czasie spotkania młodzieży ZMS-owców, harcerzy i studentów składano na ręce przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych meldunki o wykonanych i podejmowanych czynach społecznych i produkcyjnych dla uczczenia zlotu i X Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie.

Młodzież poleska będzie reprezentowała 21 delegatów na zlot w Krakowie. A oto ich nazwiska: T. Strak - przewodniczący ZD ZMS, E. Tomaszewska - ZPW „Lodex”, R. Gasiński - z LSP „Bonax”, R. Swider - z Zakładów Transportu Przem. Mięsnego, W. Hammersmidt -

przewodn. komisji k.o. i propagandy ZD ZMS, Henryka Włodarczyk - z DH „Magda”, Halina Gajda - uczennica Technikum Przemysłu Spożywczego, Małgorzata Andrzejczak - uczennica Zasadn. Szkoły Metal nr 1, podharcmistrz, Dorota Miller - szczerpowa w 159 Szkole Podst.

Z ramienia SZSP Politechniki Łódzkiej na zlot do Krakowa pojedą aktywiści, działacze i absolwenci: Ewa Przybyłek, Barbara Zacha, M. Rajkiewicz, W. Brzezinski, M. Korczyński, M. Tomaszewska, Grażyna Cepnik, S. Malicki, A. Skowronski, M. Nowakowski, A. Mikołajczyk, oraz J. Szpaten - absolwent Wydz. Elektrycznego PL, przewodniczący Łódzkiej Rady Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Ze Śródmieścia wyjadzie do Krakowa 29-osobowa grupa przewodników pracy i nauki: J. Durka - przewodn. ZD ZMS, J. Jędrus - z Instytutu Nauk Politycznych i Społecznych PL, Grażyna Nowakowska - z LPRL, J. Niedzielski - uczeń XII LO, J. Urbaniak - uczennica III LO, M. Pieronowska - z zakładów „Mera Przem”, Anna Piętrzak - z ZPDz „Iwona”, A. Stepien - wiceprzewodn. ZL ZMS, K.

Ławicki - komendant Komendy Łódzkiej OHP, A. Michalowski - z ZPP „Zenit”, G. Stęborowski z PSS „Społem”, J. Waiczak - z OUPŁ Łódź II, J. St. Skowronski - Instruktor hufca ZHP, P. Sagan - przewodn. ZL SZSP, J. Odnożco, W. Winiorek, D. Gębczyńska, Mirosława Wolowicz, M. Belka, Z. Palek, G. Mostoń, W. Kaca, A. Kłodowska, A. Tuzek, Barbara Hornich z UL, M. Majak, E. Chruslińska, E. Bubel, Barbara Jędrzejczak z AM.

Z Górnej na Złot do Krakowa zostali wybrani T. Banasiak z ZPB im. Dzierżyńskiego, Anna Bandrowicz - przewodnicząca w Przedzłaznach Bawelny im. Gen. Waleśa, L. Fijałkowska z LZR „Fonica”, R. Grzełek z ZPJ „Pierwsza”, Bożena Jarosiak uczennica XXV LO, E. Kielan - przewodniczący ZD ZMS, Danuta Kulawik - Instruktor ZHP, Wiesława Nowak - Instruktor ZHP i T. Sciubiorek - uczeń Technikum Energetycznego nr 1. (J. kr.)

PKO = wczesność + oszczędność

Łódź typuje dwa budynki



Zarząd Główny Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, w porozumieniu z Ministerstwem Budownictwa i SZMS, ogłosił konkurs na dom mieszkalny typu pensjonatowego, przeznaczony dla osób samotnych i młodych, ewentualnie starszych bezdzietnych małżeństw.

Oddział łódzki wytypował na ten ogólnopolski konkurs dwa domy. Jeden z nich znajduje się na etapie kopania fundamentów - jest to budynek nr 7 na Zarzewiu - projektu mgr inż. arch. D. Wochny (mieszkania typu M-2 i M-3). Drugi natomiast, który prezentujemy na zamieszczonym obok rysunku, to wykańczony aktualnie przez LPBU blok nr 385 na Teofilowie C. Zaprojektowała go w technologii LSM-owskiej mgr inż. arch. S. Stanisławska (Miaostrojki).

Jest to budynek 11-kondygnacyjny składający się z 165 mieszkań wyłącznie typu M-2. Każde o powierzchni ponad 28 m kw., z widną kuchnią, łazienką i balkonem. Blok tym się różni od normalnych bloków mieszkalnych, że w znajdując

cej się obok dobudowuje przewidziano dużą świetlicę, pomieszczenia klubowe, pokój lekarski itp. Część parteru jest przeznaczona na pomieszczenia klubowe. Ponadto na jedynastym piętrze zaprojektowano wspólną salę telewizyjną.

Jak nas poinformowano w oddziale łódzkim CZSBM - spółdzielczość łódzka zamierza w każdym większym osiedlu budować domy typu pensjonatowego - przeznaczone dla osób starszych, a na razie - póki głód mieszkaniowy bardzo nam dokucza - jako mieszkania rotacyjne dla młodych małżeństw do momentu otrzymania większego lokum. (AP)

Rys. arch. BARBARA ROMANOWSKA

CO DZIEŃ NIESIE

▲ W Klubie Plastyków dziś o godz. 18 przedział najnowszych filmów Studia Miniatur Filmowych w Warszawie - z okazji Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie - maj 1973.

Komunikat SDP

Łódzki Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Wydawnictwo Łódzkie RSW „Prasa - Książka - Ruch” organizują w dniu 21 czerwca br. wyścig autokarem do Sulejowa dla dzieci dziennikarzy, członków SDP. Zbiórka dzieci w wieku od 3 do 14 lat (21 bm, o godz. 9) na parkingu RSW „Prasa” obok kina „Gdynia”. Przyjazd dzieci - parking jak wyżej, godz. 14.

▲ W Domu Technika (Pl. Komuny Paryskiej 5a) dziś o godz. 11 przedstawiciel firmy VDO (NRF) zaprezentuje urządzenia do rejestracji wykorzystania maszyn i urządzeń produkcyjnych. W trakcie odczytu zostanie omówione urządzenie do zdcentralizowanego, jak również centralnego rejestrowania danych o produkcji. Zainteressowani będą mogli otrzymać katalogi w języku niemieckim, francuskim lub angielskim.

▲ „Pielegnacja cery” - pokaz kosmetyczny dziś o godz. 18 w DDK Łódź-Polesie (ul. Wapienna 15), Wstęp wolny.

▲ Dziś o godz. 17 w Parku im. A. Mickiewicza na Julianowie odbędzie się koncert rozrywkowy, w którym wystąpią Ewelina Kwaśniewska, Jerzy Jajteczak, Jan Szalek, W. Kwasowski i Edward Przyłęcki.

Table with 2 columns: WAZNE TELEFONY and their corresponding numbers.

Table with 2 columns: TEATRY and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: MUZEA and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: LÓDZKIE ZOO and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: PALMIARNIA, KINA, and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: 16. godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne) and other showtimes.

Table with 2 columns: WIELKI and their corresponding showtimes.

CO DZIEŃ KIEDY logo and text.

Table with 2 columns: CZAJKA and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: HALKA and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: MŁODA GWARDIA and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: POPULARNE and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: REKORD and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: DYZURY APTEK and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: DYZURY SZPITALI and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: Szpital im. H. Wolf and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: Szpital im. H. Jordana and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: Szpital im. Kopernika and their corresponding showtimes.

Table with 2 columns: Nocna pomoc lekarska and their corresponding showtimes.

Nie najweselsze kumoszki

Jerzy Katarasinski

Tym razem odstąpiłem od recenzentkiego zwyczaju i mając wybór między premierą w łódzkim Teatrze Wielkim („Wesołe kumoszki z Windsoru”), a spektaklem „Dziady” Mickiewicza — Swinarskiego w krakowskim Teatrze Starym, wybrałem jednak „Dziady”. Z konieczności już więc obejrzałem później „dzień jak co dzień” Teatru Wielkiego. Ani więc pierwsza, ani druga obsada, lecz coś pośredniego między obsadą pierwszą, drugą i trzecią.

Z pewnością zaważyło to na klimacie przedstawienia; do błędów reżysersko-scenograficznych dołożyły się i inne — wynikające z niezgrania solistów. Nie miałem więc okazji słuchać np. duetu Lidii Skowron (Pani Fluth) i Izabelli Strzałkowskiej (Pani Reich), o którym ciepło pisała w „Głosie Robotniczym” Anna Iżykowska. Słuchałem Jadwigi Pietraszkiewicz i Izabelli Strzałkowskiej. Powodów do zachwytu już nie było. Druga z solistek wyraźnie nie umiała nawiązać współpracy z pierwszą, pełniącą wiodącą rolę. W rezultacie taneczny rytm duetu mocno kulał.

Kuleje zresztą całe przedstawienie. Krzysztof Pankiewicz, reżyser i scenograf w jednej osobie, albo jest sam z sobą skłócony, albo też, na skutek niewielkiej ilości prób przedpremierowych — nie zdołał się jeszcze ze sobą porozumieć. Podzielał jego intencje zrobienia z „Kumoszek” przedstawienia daleko odbiegającego od tradycyjnej opery. Popierał jego usiłowania zmierzające do rozbicia zwietrzalnych konwencji, rozruszania całego teatru łącznie z dekoracjami. Co innego jednak intencje usiłowania, co innego efekt. Wózek z dekoracjami jeździ z lewa na prawo i z prawa na lewo, domki Windsoru, to się wznoszą, to opadają, to znów kołyszą. Ruchoma jest nawet rzecz tak z natury stabilna, jak... studnia. Jej cembrowiny mają się podnosić przy tonach wysokich, opadać przy niskich (byłoby to nawet śmieszny, surrealistyczny trick, gdyby ze studnia

„współpracowały” solistki — ale one — rzecz ludzka, marwią się przede wszystkim o to, by cembrowina nie przytrzasnęła ich sukni — no bo jak wtedy chodzić?!

Wszystko jest w tym przedstawieniu ruchome, ekspresywne, tyle, że na ogół nie bardzo wiadomo co się po co rusza, czemu ma służyć ekspresja. Często człowiek zaczyna się cieszyć z dobrze zarysowanego pomysłu — kiedy okazuje się, że początek pomysłu, to zarazem i jego koniec — brakuje już rozwinięcia, brakuje pointy, jednym słowem — funkcji. Dokonał też Pankiewicz dzieła, wydawałoby się nie do zrealizowania: tak w kameralnych z natury „Kumoszkach z Windsoru” pozostawił scenę, (olbrzymią scenę Teatru Wielkiego!), tak ją zabudował, że w rezultacie brakuje na niej miejsca dla solistów, dla chóru, dla baletu, który uczulony został przez Eugeniusza Kowalczyka przede wszystkim chyba na to, aby przy wykonywaniu ewolucji nie porzubił się o dekoracje... Zjadł więc waz swój własny ogon — ruch uniemożliwia ruch.

Nie przekonał mnie też PANKIEWICZ do samego ucha — niektóre sceny prowadzone są jakby pod prad muzyki, nie mówiąc już o tym, że całość inscenizacji aż nazbyt skutecznie z muzyką Nicolai'a konkuruje. A szkoda, bo orkiestra, przygotowana przez Mieczysława Wojciechowskiego, gra pod jego batutą nad wyraz sprawnie, precyzyjnie i lekko; także chór prowadzony przez Włodzimierza Pospiecha dokonuje cudów, aby zwrócić na siebie uwagę w ogólnym natłoku nie uporządkowanych efektów.

Trudno na tym tle oceniać solistów — nie wiadomo bowiem, które z ich błędów wynikają z błędów inscenizacji, które są ich prywatną winą. Poprzestałmy więc na pozytywnych. Jeszcze raz podkreślmy swój aktorski Antoni Majak jako Falstaff; do-

bre, przekonywające aktorstwo zaprezentował przy równie interesującej stronie wokalne Jerzy Jadcak (Pan Fluth). O wartości swego głosu przekonał nas Adam Duliński jako Fenton; szkoda tylko, że obnosił na twarzy tragiczny jakiś smutek. Nie miał powodu, bo przecież jego umiłowana Anna — Ewelina Kwaśniewska, śpiewała wdzięcznie i dźwięcznie i była mu przychylna... W charakterystycznych rolach Doktora Cajusa, Sparlicha i Pana Reicha wystąpili — nie-naganny wokalistę Eugeniusz Niziol oraz Zygmunta Zajac i Michał Marchuś.

Publiczność, mimo wszystko, przyjmuje spektakl z aprobatą. Znak to, że od czasu do czasu warto odkurzyć tradycyjną operę. Nawet operę komijną. Nawet, jeśli to odkurzenie nie będzie do końca efektywne. Dobry to znak, bo mówi, iż publiczność nasza nie jest z góry uprzedzona do wszelkiego nowatorstwa, że, wręcz przeciwnie — jest mu zycziwa. Warto tę zycziwość wykorzystywać w lepszy sposób.

P. S. A „Dziady” krakowskie trzeba obejrzieć koniecznie. Wejdą do historii teatru — warto w tej historii uczestniczyć.

Dziś @ Radio i Telewizji

ŚRODA, 20 CZERWCA

PROGRAM I

11.30 Melodie przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Muzyka góralska. 12.50 Beatles w oryginalnych transkrypcjach. 13.25 Poradnik rolnika. 13.35 Przeboje znad Wisły. 14.00 Alert dla bosofry. 14.05 Mistrzowie operetki. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Z antologii jazzu. 15.00 Wiad. 15.05 Gitara w różnych stylach. 15.30 Listy z Polski. 15.35 Estrada Przyjaźni. 16.00 Wiad. 16.10 Piosenki Marka Fradkina. 16.30 Transm. z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał J. Kusocińskiego. 16.40 Płyty z różnych stron — Włochy. 15.55 Propozycje na dziś. 17.00 Studio Młodych. 17.15 Transm. z międzynarodowych zawodów i.a. o Memoriał J. Kusocińskiego. 17.35 Studio nowości. 17.50 „Dom i my”. 18.05 Transm. z międzynarodowych zawodów i.a. o Memoriał J. Kusocińskiego. 18.15 Rytmostopem po kraju i świecie. 18.35 Transmisja z pożegnania partyjno-rządowej delegacji PRL w Berlinie. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Gwiazdy polskich estrad. 20.00 Dziennik. 20.15 Muzyczne wycieczki przyjaźni. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Miniatury rozrywkowe. 21.15 Naukowy rolnikom. 21.30 Koncert chopinowski. 22.00 Wiad. 22.05 Dźwiękowy plakat reklamowy. 22.20 Moto-sprawy. 22.35 Instrumentarium jazzowe. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Rytm, taniec, piosenka. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Studio Młodych. 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Przed startem na wyższe

uczelnie. 9.20 Popularne utwory. 9.40 Studio Młodych. 10.00 Pisarz i książka — aud. 10.30 Z estrad i scen operowych. 11.00 „Pamiętnie dni” — gawęda. 11.20 Melodie rozrywkowe. 11.30 Wiad. 11.35 Pięć minut o wychowaniu. 11.40 Technika na co dzień. 11.50 Od Tair do Baltyku. 12.05 Komunikaty (L.). 12.10 „Pani Czerniechowska” — fragm. (L.). 12.30 Od symfonii hiszpańskiej, do piosenki (L.). 13.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 13.20 Songi B. Brechta. 13.30 Wiad. 13.35 „Zaufanie” — fragm. 13.55 Mini-przebieg folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Co nowego u sąsiadów — rep. lit. 14.35 Z muzyki operowej. 15.00 Radiofore w kręgu przyjaciół. 15.40 Gra Kapela Rozgł. Bydgoskiej. 16.00 Alfa i Omega. 16.15 Koncert z taśm. 16.45 Aktualności łódzkie (L.). 17.00 Grupa „Lont” i zespół „A Vista” (L.). 17.20 Relaks z ork. PR i TV (L.). 17.50 „Batuty były kiedyś drewniane” — rep. dżw. (L.). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echo dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Studio Młodych. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 „Szafa” — słuch. 20.30 Taneczny relaks. 21.00 Felieton muzyczny J. Waidorffa. 21.15 „Radiomotywy” — magaz. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.45 Wiad. sport. 21.50 „Radiomotywy” — magazyn. 22.05 Koncert 22.30 „Nauka w służbie pokojowi”. 22.50 Wiersze G. Walczaka. 23.00 Melodie rozrywkowe. 23.10 Czytajac „Ruch Muzyczny”. 23.30 Wiad. 23.40 Z muzyki XX wieku.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 „Winobranie” — gra leśpół Zb. Namysłowskiego. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na olszynie

skiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Melodie znad morza. 15.30 Herbata przy samowarze. 15.50 Na strażce Enrico Macias. 16.05 Kram z dyplomami — gawęda. 16.15 Jazz z Filharmonii. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Jak tu cicho o zmierzchu” — odc. pow. 17.15 Mól magnetofon. 17.40 Pisarz miesiąca — Julian Kawalec. 18.00 Piosenki z różnych obrotów. 18.20 Passacaglia d-moll gra W. Lantowska — klawesyn. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Telewspomnienia. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 „Kapitan Blood” — odc. pow. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Reminiscencje muzyczne. 20.45 „Spad kobiercy wuja Johna” — wedywil. 21.30 Gra zespol. Procol Horum. 21.25 Impresjonista jazzu — Mieczysław Kosz. 21.50 Piotr Czajkowski — „Dama pikowa”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gawęda sledmiu wieczorów — Gilbert O'Sullivan. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Bukiet kwiatów. 23.05 M. Ravel — „Daphnis et Chloe” — symfonia. 23.40 „U progu tajemnicy” — gra zespol. W. Nahornego.

TELEWIZJA

PROGRAM I
10.00 „Elżbieta, królowa Anglii” — film fab. prod. ang. odc. VI (ostatni) pt. „Duma Anglii” (kolor) (W). 12.45 Technikum Rolnicze (W). 13.25 Technikum Rolnicze (W). 14.00 Wybierymy zawod (z Katowic). 14.55 Wiece przyjaźni z okazji pobytu delegacji partyjno-rządowej PRL w Berlinie (kolor) (z Berlina). 17.45 Dziennik (W). 17.55 Dł. młodych widzów; „Polonezem dookoła świata” — rejs widziany z lądu, cz. II „Atak na Horn” (ze Szczecina). 18.25 Transmisja z uroczystości pożegnania delegacji partyjno-rządowej PRL w Berlinie (kolor) (z Berlina). 19.20 Dobranoc (kolor) (W). 19.30 Dziennik. 20.30 „Elżbieta, królowa Anglii” — film fab. prod. ang. odc. VI (ostatni) pt. „Duma Anglii” (kolor) (W). 21.55 „Fletnia panna” — widowisko poetycko-muzyczne (W). 22.30 Dziennik (W). 22.55 Wiad. sport. (Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o memoriał Janusza Kusocińskiego) (W). 23.10 „Studio przyjaciół” — program TV NRD (W).

PROGRAM II

16.50 Przegląd prasy. 17.00 „Jadłopis dla milionów” — program-publ. 17.30 „Świat, w kamery naszych reporterów”; 1) „Pływający instytut”; 2) „Gdzie ziemia się kończy a zaczyna morze” — filmy Tele-Aru. 17.55 O Roku Nauki Polskiej. 18.10 „Piesni rozwesalające serce”. 18.50 Język francuski. Lekcja 45, cz. I. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.30 „Przeboje wielkiego miasta — Karl-Marx-Stadt” — prog. rozrywkowy NRD. 21.30 24 godziny (kolor). 21.40 Na szlakach turystycznych NRD (kolor). 22.25 „Teatr Kobra” Franc. Dubridge — „Harry Brent” — odc. III. 23.30 Język rosyjski — lekcja 36 (ostatnia).

Dnia 17 czerwca 1973 roku zmarła, w wieku lat 70

S. i P.
HELENA DUDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

MAŻ, SYN z ZONĄ, WNUCZKA i RODZINA

Dnia 18 czerwca 1973 roku zmarła, w wieku lat 76, nasza ukochana Matka, Babcia i Prababcia

S. i P.
MARIANNA WALCZAK

z domu BĘDZIA
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza Doły, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEC, WNUCZKI, WNUKI, PRAWNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 14 czerwca 1973 roku zmarł nagle, w wieku lat 69, najukochańszy Maż i Ojciec

S. i P.

LEON WILCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 czerwca br. o godz. 16 na cmentarzu Zarzew, o czym powiadomiamy pograżeni w głębokim smutku

ZONĄ, CÓRKA, SYN, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA

Panu dr med. WŁADYSŁAWOWI JANUSZKIEWICZOWI — ordynatorowi Oddz. Chirurgicznego w Głównie, wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

PRACOWNICY SZPITALA

Za wzięcie udziału w smutnych uroczystościach związanych ze śmiercią

S. i P.

JÓZEFY GABARY

z domu REDLEWSKIEJ

najserdeczniejsze podziękowanie składa

RODZINA

Problemy zdrowia nastolatków

Zamiast pediatrii medycyna wieku rozwojowego

Zadna placówka medycyny, poza poradniami szkolnymi, nie zajmuje się zdrowiem młodzieży w wieku 15-19 lat, w okresie niezmiernej przecież ważnym — dojrzewania biologicznego człowieka. Działający system organizacyjny służby zdrowia oraz zainteresowania pediatrii koncentrują się na zdrowiu małych dzieci. Tymczasem wgląd biologiczny dyktuje konieczność ciągłej opieki zdrowotnej nad organizmem w okresie rozwoju, a stąd przebywania dziecka w stałych środowiskach: zamieszkania i nauki,

nakazują zespolenie działań różnych zakładów służby zdrowia. Sąd koncepcja kompleksowego systemu opieki zdrowotnej nad rozwojem człowieka od chwili jego poczęcia do osiągnięcia dojrzałości biologicznej. Dyskutowano nad nią 16 bm. na naradzie w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej z udziałem naukowców zajmujących się problematyką zdrowia matki i dziecka.

Oczekiwane w niedługim czasie zakończenie procesu integracji służby zdrowia w powiatach powinno się przyczynić do zespolenia i większej efektywności świadczeń profilaktyczno-leczniczych na rzecz matek oraz dzieci i młodzieży.

Przewiduje się zatem bliskie współdziałanie poradni dla kobiet i projektowanych poradni zdrowia rodziny, placówek opiekuńczych się zdrowiem dzieci i młodzieży szkolnej oraz odpowiednich oddziałów szpitali powiatowych. W dalszej kolejności planowane jest zespolenie wszystkich zakładów służby zdrowia, zajmujących się medycyną wieku rozwojowego — na szczeblu wojewódzkim. Następnym stopniem ma być połączenie działań placówek naukowych w regionach. Do ich zadań należeć będzie nadzór specjalistyczny, konsultacje, badania i kształcenie specjalistów.

Obok konieczności zlikwidowania dotychczasowej szpitalnej opieki nad najmłodszą częścią społeczeństwa, jest dobre przygotowanie fachowe kadr lekarskich i pielęgniarskich. Za niezbędne uznano więc dostosowanie programów nauczania w akademiach medycznych do koncepcji medycyny wieku rozwojowego oraz rozszerzenie programu specjalizacji z zakresu pediatrii o fizjologię i patologię młodzieży w wieku 15-19 lat.

Drugim tematem obrad — to realizacja programu zmniejszenia umieralności niemowląt. W roku ub. zanotowano na tym polu dalszy postęp w statystyce ogólnokrajowej, ale w niektórych województwach i powiatach nadal utrzymują się wysokie wskaźniki umieralności niemowląt. Chodzi tu m. in. o niektóre powiaty woj. kieleckiego, biłostockiego i warszawskiego.

Zaparkowałem samochód w pobliżu świątyni. Był to typowy amerykański kościół metodystów, taki sam, jak tysiące innych w kraju.

Zmierzałem już. Skrzywiłem się z bólu, wysiadając z samochodu. Bolały mnie jeszcze wszystkie kości.

Wszedłem przez małe drzwi, umieszczone w prawym skrzydle gmachu i natychmiast natknąłem się na pastora Bordena, który mnie oczekiwał.

Przedstawiam go wam: Jest Murzynem, Ciemniejszy ode mnie. Ma długą twarz o delikatnych rysach. Nosi okulary bez oprawy, które sprawiają, że robi wrażenie lekarza, z którym nie można żartować. W rzeczywistości cieszę się opinią wspaniałego człowieka, a jego odwaga jako bojownika o prawa cywilne Murzynów jest szeroko znana i uznawana nawet przez białych.

— Jestem panu bardzo wdzięczny za przybycie, panie Benson. Proszę za mną. Chcę panu wytłumaczyć, o co chodzi.

Przeprowadził mnie przez środek kościoła, pogrążonego w półmroku. Na lewo widziałem kontury malej kapliczki, w której Borden odprawiał modły, interesujące tylko niewielkie grono wiernych. Było tam jeszcze ciemniej niż w głównej nawie. Nagle zauważyłem jęgotności siedzącego na krześle w kącie i poczułem za moimi plecami obecność drugiego, i to z wymierzonym rewolwerem. Tych rzeczy nie trzeba koniecznie widzieć, kiedy wykonuje się taki zawód, jak mój... Takie rzeczy się czuje.

Przyznam szczerze, że zrobiło mi się głupio. Pozwoliłem się ukatrupić w kościele, do którego zostało się wprowadzonym przez pastora, to z pewnością przeczy zdrowemu rozsądkowi! Chciałem o tym powiedzieć pastorowi, ale ten mnie uprzedził.

— Niech się pan niczego nie obawia, panie Benson. W domu bożym nie może się panu wydarzyć żadne nieszczęście. Proszę mi wybaczyć, że to, co pan widzi, na pierwszy rzut oka robi wrażenie zasadzki, ale tak się zdarzyło, że ci panowie z wielu przyczyn muszą zachować absolutną anonimowość.

Tlum. MIECZYSLAW DERBIEN

Pierre Nemours BIAŁA PANTERA

Tak, to są moje, wyłącznie moje, prywatne rozważania, które nie mają nic wspólnego z powieścią kryminalną. Proszę mi je wybaczyć.

— Co słyhać, ojczyste? — spytałem zadowolony z kontaktu z tak wielką osobistością.

— Dzień dobry, panie Benson — zaczął. — Będę szczęśliwy, jeżeli przyjmie mnie pan w swoim biurze. Chciałbym z panem porozmawiać.

— Jestem do pańskiej dyspozycji, ojczyste. Zna pan mój adres. Czy chodzi o sprawę zawodową?

— Zadałem to pytanie, gdyż często odwiedzali mnie duchowni w różnych sprawach, pragnąc uniknąć interwencji policji.

— Tak, chodzi o sprawy zawodowe — potwierdził z pewnym wahaniem. — Jeżeli to panu nie przeszkadza, bardzo bym się ucieszył, gdyby przyjechał pan do mnie.

— Do pana do domu?

— Nie. Do kościoła. Do świątyni Świętych Dnia Ostatniego na 14 ulicy. Jeżeli jest pan teraz wolny, proszę bym o jak najszybsze przybycie.

Zastanawiałem się przez chwilę. Chciałem przecież sprawić Luizie prawdziwe święto tego wieczoru. Cenię bardzo pastora Bordena, ale on w porównaniu z piękną dziewczyną... Cóż robić, obowiązek przede wszystkim! Detektyw tak jak lekarz, musi przybyć wówczas, kiedy jest potrzebny.

— Dobrze, ojczyste. Będę u pana w ciągu kwadransu. Czy to panu odpowiada?

— Doskonale, czekam.

Mimo wszystko Luiza zwyciężyła. Nie mogłem zrezygnować z przyjemności wypicia kilku kieliszków w jej towarzystwie. Wychodząc spytałem:

— Czy pani zanotowała rozmowę?

— Oczywiście. Nie dał mi pan wskazówek, abym postępowała inaczej niż zwykle.

— 67 —

— 68 —